

## „Być nauczycielem...” Notatki do wykładu Profesor Anny Brzezińskiej<sup>3</sup>

Punktem wyjścia wykładu było zarysowanie relacji edukacyjnej, czyli relacji między uczniem a nauczycielem. Według autorki jest ona z założenia niesymetryczna – wyżej w hierarchii zawsze stoi nauczyciel. Nauczyciel dysponuje władzą nad uczniem, może poprzez stawianie stopni, określoną informację zwrotną i nastawienie do konkretnego ucznia istotnie wpływać na jego życie i funkcjonowanie w szkole. Nauczyciel ma także kompetencje, czyli wiedzę i umiejętności, których brak uczniowi, a więc to nauczyciel jest osobą, na której w dużej mierze spoczywa odpowiedzialność za przyszłą wiedzę i kompetencje uczniów. Na relację edukacyjną ma również wpływ wiedza, jaką nauczyciel posiada – w odróżnieniu od ucznia – na temat wizji, celów, procesu i warunków edukacji. W związku z tymi uwarunkowaniami to nauczyciel jest tym, który kieruje, decyduje i wyznacza obszar i tempo rozwoju uczniów. Taka sytuacja stwarza możliwości niewłaściwego postępowania nauczycieli, a w związku z tym niekorzystnej zmiany w rozwoju uczniów.

Jednym ze źródeł podstawowych problemów w pracy nauczyciela jest sytuacja jednostronnego wpływu nauczyciela na ucznia, kiedy to nauczyciel całkowicie podporządkowuje ucznia swojej wizji i koncepcji pracy, nie słucha uwag, nie przyjmuje informacji zwrotnych, nie uwzględnia pomysłów swoich uczniów, a zdanie podopiecznych nie ma najmniejszego wpływu na sposób prowadzenia lekcji. Jednym słowem można tu mówić o jednostronnej komunikacji i zamknięciu się nauczyciela na nowe pomysły, a także wiedzę uczniów, która mogłaby poszerzyć jego warsztat pracy.

Kolejnym problemem w pracy nauczyciela jest sytuacja, w której nauczyciel zaczyna wykorzystywać swoją władzę nad uczniem dla realizacji własnych celów. Jest to sytuacja, w której potrzeby nauczyciela stają się ważniejsze od potrzeb ucznia, a nauczyciel manipuluje swoimi podopiecznymi tak, aby je zaspokoić.

Brak kompetencji jest również ważnym problemem w pracy nauczyciela. Nauczyciel posiadający niewystarczającą wiedzę nie jest w stanie w pełni zaspokoić potrzeb edukacyjnych uczniów i nie jest dla nich autorytetem. Zdaniem autorki w takiej sytuacji powinien on zrezygnować z pełnionej funkcji.

---

<sup>1</sup> Aleksandra Chybicka, psycholog, wykładowca w CEN UW.

<sup>2</sup> Joanna Piskorz, psycholog w XII LO we Wrocławiu.

<sup>3</sup> Wykładem *Być nauczycielem... rozwój zawodowy nauczyciela: szanse i wyzwania* prof. Anna Brzezińska zakończyła obrady sesji problemowej „Pedagogika ucznia w centrum – technologia informacyjna – zmiana w edukacji” (Wrocław, 9 października 2004 r.) podczas III Dolnośląskiej Konferencji Naukowo-Metodycznej „Nauczyciel z pasją – szansą edukacji?”.

Niebezpieczeństwo kryje się również w braku refleksji nauczyciela nad samym procesem edukacji. Jeśli nie wie, po co naucza i do czego przekazywana wiedza może w przyszłości przydać się jego uczniom, nie będzie potrafił zmotywować i zapalić swoich uczniów do pracy. Uczeń, aby w pełni rozwinąć swój potencjał potrzebuje szerszej perspektywy dla poznawanej wiedzy, elastyczności w jej przekazywaniu i dostosowania jej do własnego poziomu. Ważne jest także, aby nauczyciel był zorientowany w zmianach dokonujących się w procesie edukacji w celu dostosowania metod i wizji nauczania do zmieniającego się świata i potrzeb edukacyjnych.

Podsumowując, filarami efektywnej i zdrowej edukacji są: profesjonalizm, etyczność i refleksyjność. Nauczyciel wykorzystując władzę, wiedzę o edukacji i swoje kompetencje powinien zbadać kompetencje i wiedzę swoich podopiecznych tak, aby do nich dopasować plan działania. Jest to trudne zadanie wymagające wysiłku ze strony nauczyciela, ale niezbędne, by nie zniechęcić uczniów do nauki. Uczeń, który na lekcji nudzi się, ponieważ nic nowego się nie dowiaduje, będzie tak samo zdemotywowany do pracy jak ten, który siedzi i nie rozumie materiału, którego zawartość daleko przekracza posiadaną przez niego wiedzę. W związku z tym podstawowym warunkiem efektywnej edukacji jest jakość dopasowania wymagań nauczyciela do możliwości ucznia. Nauczyciel, wykorzystując swoje kompetencje, powinien tworzyć taką ofertę edukacyjną, która będzie w pełni wykorzystywać gotowość ucznia do przyswajania nowej wiedzy. Gotowość ucznia, zdaniem autorki, wyznaczają jego kompetencje. Oznacza to, że jeżeli kompetencje ucznia wykraczają poza oferowane przez nauczyciela treści edukacyjne lub są zbyt niskie w stosunku do oferowanych treści, nie można mówić o wysokiej jakości dopasowania wymagań nauczyciela do możliwości ucznia.

W tym miejscu rodzi się pytanie: *Co to jest etyczny profesjonalizm nauczyciela?* Zdaniem autorki na etyczny profesjonalizm składa się: wiedza merytoryczna w swojej dziedzinie; zrozumienie jej struktury i związku z innymi dziedzinami, a także poznanie logiki rozwoju wiedzy. Profesjonalny nauczyciel to także ten, który stale się uczy, poszerza, modyfikuje i na nowo porządkuje wiedzę, będąc przy tym twórczym i poszukującym nowych sposobów kształcenia. Taki nauczyciel fascynuje się nauczaniem innych osób, jest świadom, że jego system wartości wpływa na to, czego uczy, dopuszcza istnienie różnych punktów widzenia, a przy tym, co bardzo ważne, szanuje wartości, wiedzę i doświadczenia swoich uczniów.

Podsumowując, etyczny profesjonalizm nauczyciela polega na umiejętności organizowania społecznego środowiska uczenia się i wchodzenia w dwupodmiotowe interakcje edukacyjne.

Drugim ważnym punktem wykładu były rozważania na temat tożsamości nauczyciela.

Na początku rozważań pojawiła się refleksja nad tym, co powoduje, że inni odbierają nas jako wyraziste lub rozmyte, wtapiające się w tło jednostki? Różne drogi wiodą do osiągnięcia tożsamości. Podstawy naszej tożsamości kształtują się w dzieciństwie jednakże nie jest to zależność deterministyczna – tożsamość możemy kształtować przez całe życie.

Autorka wymienia trzy skrajne typy tożsamości, charakterystyczne dla ludzi. Każdy z nas najczęściej reprezentuje cechy każdego z trzech wymienionych typów.

➤ *Tożsamość nadana*

Taka osoba przyjmuje „gorset czyjejś tożsamości” (określenie A. Brzezińskiej). Dorosły lokuje swoje niespełnione nadzieje i niedokonane wybory w dziecku. Dobry nauczyciel musi taką osobę zachęcać do własnej aktywności i pozwalać na samodzielne podejmowanie decyzji. Takie osoby radzą sobie, dopóki rzeczywistość jest w miarę niezmienna, natomiast sztywne schematy nie pozwalają jej radzić sobie w zmieniającym się otoczeniu. Słowa klucze dla takiej tożsamości to „muszę”, „powiniem” zamiast „chcę”, „potrzebuję”. Osoby z taką tożsamością kultuwują przeszłość, są niechętnie zmianom, nie podążają za swoimi uczniami, sztywno trzymając się raz wyuczonych schematów postępowania. Tacy nauczyciele nie są w stanie zmienić programu nauczania adekwatnie do zmieniającej się rzeczywistości. Konserwatyzm, konformizm i ścisłe przestrzeganie rytuałów to główne cechy stylu życia takich osób. Nauczyciel z tożsamością nadaną tworzy edukację według modelu transmisji kulturowej, a głównymi funkcjami, jakie ona pełni są: inicjowanie, ukierunkowanie i ścisłe kontrolowanie zachowań ucznia. W efekcie, nauczyciel tworzy kontekst wymuszający określone zachowania ucznia.

➤ *Tożsamość rozproszona*

Osoba o takiej tożsamości nie wie, czego chce, jest nieporadna wychowawczo i dydaktycznie, nie daje poczucia zwiększających się kompetencji, nie umie negocjować i rozwiązywać konfliktów. Jest ona zorientowana na terażniejszość, cechuje ją duży dystans wobec przeszłości zarówno osobistej, jak i społecznej. Zmiana jest dla takiej osoby naturalna. Nauczyciele o takiej tożsamości często poddają się biegowi zdarzeń, ich styl życia można określić słowami: ambiwalentny – poszukujący albo wycofujący się.

Taki sposób edukacji można by nazwać romantycznym indywidualizmem, gdzie uczeń jest delikatną rośliną, nad którą nauczyciel roztacza opiekę i ochronę. Uczeń działa według własnego programu, nauczyciel tworzy kontekst sprzyjający aktywności i bezpieczeństwu ucznia. Tak więc, edukacja jest tworzeniem bezpiecznego środowiska rozwoju.

➤ *Tożsamość dojrzała*

Osoba o tożsamości dojrzałej potrafi radzić sobie w trudnych sytuacjach, wie, kim jest. Taki nauczyciel nie musi niczego udowadniać uczniom, żywi przekonanie o słuszności swoich poglądów i sposobu uczenia, ale też potrafi otwarcie przyjmować czyjs punkt widzenia i czerpać z doświadczeń i wiedzy uczniów. Popelnianie błędów i konstruktywna krytyka nie osłabia jego wiary w siebie, natomiast stanowią bodziec do dalszego rozwoju. Jest on zorientowany na przyszłość, choć korzysta przy tym z przeszłości i terażniejszości. Zmiany, jakie czyni w sposobie nauczania są prorozwojowe, często oznaczają podejmowanie wyzwań. Styl życia takiej osoby można by określić jako dojrzały, innowacyjny i rewolucyjny. Taki sposób edukacji autorka nazywa progresywizmem rozwojowym. Uczeń jest traktowany przez nauczyciela jako osoba, którą nauczyciel stymuluje, inspiruje i wspiera w podjętych działaniach. Nauczyciel tworzy kontekst sprzyjający współpracy z uczniami i między uczniami, zakładający wspólne zaangażowanie obu stron interakcji edukacyjnej. Sposób prowadzenia lekcji jest dostosowany do umiejętności uczniów.

Ażeby wzmacniać tożsamość swobodną, rozwijającą się i elastyczną u swoich uczniów, nauczyciel musi być mentorem, nie opiekunem. Mentor daje poczucie bezpieczeństwa, ale nie daje gotowych rozwiązań, uczy poczucia odpowiedzialności.

Dalsze rozważania autorki dotyczyły przestrzeni edukacyjnej, na którą składają się: wymagania nauczyciela, możliwości ucznia i wsparcie społeczne.

Każdy z nas przez lata „zdobywa” zasoby osobiste. Są one niezbędne do udźwignięcia obciążeń, które przed każdym z nas stawia życie. Zasoby te wzbogacają się, gdy osoba korzysta z wielu źródeł wsparcia (np. drugi człowiek, wiara, czekolada, książka). Wsparcie, od którego człowiek się uzależnia staje się obciążeniem (np. picie alkoholu w celu rozładowania napięcia, kompulsywne zakupy, itp.) Między zasobami, wsparciem a obciążeniami musi być zachowana równowaga. Jeżeli osoba ma za dużo wsparcia, a za mało obciążeń to – z punktu widzenia rozwoju i radzenia sobie – jest to sytuacja niekorzystna.

Na koniec rozważań Anna Brzezińska zajęła się procesem rozwoju zawodowego nauczyciela i próbowała odpowiedzieć na pytanie: *Jak stajemy się nauczycielami?*

Przedstawiła ona koncepcja Berlinera (1987) ukazującą kolejne fazy rozwoju zawodowego.

Każda osoba w nowej roli zawodowej przechodzi następujące etapy:

- *nowicjusz*: jest skoncentrowany na zadaniu, ma wysoki poziom lęku oraz sztywno trzyma się reguł, gdyż to daje mu poczucie bezpieczeństwa;
- *zaawansowany początkujący*: pojawiają się próby uelastyczniania się reguł;
- *kompetentny praktyk*: zaczyna uczyć się z własnego doświadczenia;
- *biegły praktyk*: coraz więcej korzysta z własnej intuicji;
- *ekspert*: spokojny, pewny siebie, wielkoduszny, ma umiejętność nieschematycznego, całościowego spojrzenia na sytuację ucznia, nie wynikającą ze słabości, potrafi wychodzić poza własny przedmiot, jest otwarty i twórczy.

Rozwój kompetencji zawodowych ma charakter indywidualny. Niektórzy nauczyciele szybko przechodzą kolejne etapy, ale są też tacy, którym zajmuje to bardzo dużo czasu. A niektórzy w ciągu całej kariery zawodowej nie docierają na szczyt drobiny rozwoju.

Konkluzją wykładu jest refleksja nad dalszymi możliwościami rozwoju własnych kompetencji nauczycielskich. Autorka sugeruje, że pytania typu: *co muszę zrobić? co powinienem zrobić? i co chciałbym zrobić?* są charakterystyczne dla tożsamości nadanej i rozproszonej i powinny ustąpić miejsca pytaniu: *Co mogę zrobić?*

Warunkiem twórczej i efektywnej pracy nauczyciela jest poszerzania kompetencji zawodowych tak, aby nadążać za zmianami własnej tożsamości.

Według Profesor Anny Brzezińskiej brak profesjonalizmu to brak etyczności. Niekompetentny nauczyciel jest nieetyczny. Ważne, żeby pamiętać, że edukacja polega również na przekazywaniu znaczeń emocjonalnych, czyli naszego systemu wartości. Etyczny nauczyciel będzie przekazywał swoje przekonania, ale nie będzie zmuszał do uznawania ich za jedyne słuszne. Bez względu na własne preferencje powinien uczyć całego materiału, nie zaś wybierać tylko ten, który on uznaje za trafny i wartościowy, powinien być obiektywny, traktować wszystkie osoby jednakowo, niezależnie od swoich sympatii i antypatii.